Krahel, Tadeusz

Dokumenty Lwa Sapiehy dla kościołów w Ikaźni i w Nowym Pohoście

Studia Teologiczne 11, 341-346

1993

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Studia Teologiczne
Biał., Droh., Łom.
11(1993)

KS. TADEUSZ KRAHEL

DOKUMENTY LWA SAPIEHY DLA KOŚCIOŁÓW W IKAŹNI I W NOWYM POHOŚCIE

UWAGI WSTĘPNE

Do poznania początków ośrodka duszpasterskiego w Nowym Pohoście oraz reaktywowania parafii w Ikaźni bardzo ważne są dwa dokumenty, wystawione w 1593 i 1596 r. przez Lwa Sapiehę. Ten wielki mąż stanu Wielkiego Księstwa Litewskiego, urodzony w 1557 r. w rodzinie prawosławnej, w czasie studiów na uniwersytecie lipskim został protestantem, a w 1586 r. przeszedł na katolicyzm. Osiągnął najwyższe stanowiska państwowe. Był kanclerzem (1589-1623), wojewodą wileńskim (od 1621 r.) i jednocześnie hetmanem wielkim — od 1624 r. do śmierci w 1633 r.[1] Zapisał się on w dziejach Kościoła na Litwie i Rusi wieloma fundacjami kościołów i klasztorów. Jedną z jego fundacji było przywrócenie do życia, upadłej w czasie reformacji, parafii w Ikaźni i kościoła filialnego w Pohoście. Parafia w Ikaźni powstała na przełomie XV i XVI w.[2] Dokumentem, wystawionym w wilnie 16 lipca 1593 r., Lew Sapieha nadał uposażenie na kościoły w Ikaźni i Pohoście. Na kościół Ciała i Krwi Pana Jazusa w Ikaźni, uczyniony ze zboru, na który jeszcze wcześniej obrócono cerkiew Świętego Ducha, oraz na plebana i innych księży, a także na szkółkę i szpital, fundator zapisał część miasteczka i folwark (5 włók i 7 morgów), wsie Bilewicze (5 włók) i Rewutowicze (4 włóki) oraz jezioro Isminsko. Na zbudowany już Kościół Trójcy Świętej w Pohoście przeznaczył teren pod kościół, dwór swój na plebanię i folwark (10 włók) oraz 3 mieszczan z ogrodami.

Fundator zastrzegł też, że gdyby który z jego potomków odszedł od Kościoła Katolickiego, wówczas traci prawo patronatu i nie może przekazywać kościoła dla innego wyznania. Prawo patronatu wówczas ma mieć kapituła katedralna wileńska i ojcowie jezuici z kolegium wileńskiego.

Drugi dokument dla kościołów w Ikaźni i Pohoście Lew Sapieha wystawił 28 V 1596 r. w Warszawie. Tego samego dnia król Zygmunt III Waza wystawił dokument potwier-

---

[1] K. Tyszkowski: *Przejście Lwa Sapiehy na katolicyzm w 1586 r. Reformacja w Polsce*. R. 2: 1922 s. 198-203.

[2] J. Ochmański podaje, iż parafia ta powstała przed 1499 r. (*Biskupstwo wileńskie w średniowieczu*. Poznań 1972 s. 67). Z dokumentu papieża Aleksandra VI dla Jana Sapiehy z 28 IV 1501 r. można jednak mieć w tym względzie wątpliwości. (*Kodeks dyplomatyczny katedry i diecezji wileńskiej*. T. 1. Kraków 1948. Wyd. J. Fijałek i W. Semkowicz, s. 568-569). Wątpliwości te pogłębia dokument króla Zygmunta Starego z 1509, potwierdzający nadania Jana Sapiehy na świeżą fundację kościoła w Ikaźni. (Bibl. Czart. Sygn. 1777 s. 239-241).

dzający fundację Sapiehy, w którym to pomieścił w całości treść dyplomu fundatora. Nie mając dokumentu Sapiehy, drukujemy tu dokument królewski. Fundator nowym nadaniem powiększył uposażenie, ażeby pleban Ikaźni mógł utrzymać dwóch wikariuszy oraz mistrzów i kantorów do uczenia dzieci. Sapieha tym dokumentem nadawał wieś Milewicze (włók 9) z zaściankiem, wieś Szukielowicze (włók 12) z zaściankiem, myto targowe i gorzałczane z karczem w Ikaźni. Na proboszcza fundator nakładał obowiązek, aby dzieci uczono „także języka litewskiego, którego pospolicie tam ludzie prości nie umieją". Otton Hedemann w *Historii powiatu brasławskiego* powołuje się na inną wersję tego dokumentu, w którym zamiast „nie umieją", ma być „tam używają"[3]. Wnioskował też z tego, że w okolicach Ikaźni i Pohostu pod koniec XVI w. posługiwano się jeszcze językiem litewskim. Trudno się wdawać w dyskusje nie znając dokumentu w oryginale. Sapieha i w tym dokumencie powtórzył swoją wolę co do patronatu, wyrażoną we wcześniejszym dyplomie.

Warto zaznaczyć, że dokument Lwa Sapiehy z 16 VII 1593 r. był okazją dla parafii Nowy Pohost, znajdującej się w rejonie miorskim na Białorusi (archidiecezja mińsko-mohylewska) do jubileuszu 400-lecia kościoła i ośrodka duszpasterskiego. Samodzielną parafię w NowymPohoście ustanowił dopiero biskup wileński Ignacy Jakub Massalski dekretem z dnia 14 VII 1766 r.[4] Do tego czasu kościół ten był filią Ikaźni. Uroczystości jubileuszowe z udziałem arcybiskupa mińsko-mohylewskiego Kazimierza Świątka miały miejsce 28 VIII 1993 r. Wmurowano wówczas pamiątkową tablicę granitową, ufundowaną przez rodaka tej parafii, arcybiskupa metropolitę białostockiego Edwarda Kisiela. Z okazji tego jubileuszu wydano też popularno-naukowy zarys dziejów parafii Nowy Pohost[5].

1

Wilno, 16 VII 1593.

Dokument fundacyjny kościołów w Ikaźnie i Pohoście, wystawiony przez Leona Sapiehę, kanclerza Wielkiego Księstwa Litewskiego, w dniu 16 lipca 1593 r. w Wilnie.

Or. Biblioteka Litewskiej Akademii Nauk w Wilnie. Oddział Rękopisów. F 3-118.

Kop. Biblioteka Czartoryskich w Krakowie. Sygn. 1777 Privilegia seu fundationes ecclesiarum dioecesis vilnensis, s. 585-589.

Reg. Peregamentu katalogas. Oprac. R. Jasas. Vilnius 1980 s. 297.

W Imię Ojca i Syna i Ducha Świętego, Boga Wszechmogącego w Trójcy Jedynego. Amen. Iż człowiek który między wszytkim inszym stworzeniem świata tego sam tylko na wyobrażenie Stwórce swego jest stworzony, między powinnościami i zabawami żywota swego nic pierwszego i przystojniejszego nie ma mieć, jako Imię Pana, a Stworzyciela Swego wyznawać, a z tych doczesnych rzeczy nieogarnioną dobrotliwość i miłosierdzie wyznawać i sławić.

Przeto ja Leo Sapieha Kanclerz Wielkiego Księstwa Litewskiego, słonimski, jaswoinski, retowski starosta. Wszem wobec i każdemu z osobna niniejszym i napotym będącym, komu to wiedzieć będzie potrzeba oznajmuję iż dla rozmożenia cześci i chwały Bożej Pana Boga Stworzyciela mojego, w majętności mojej własnej ikaznenskiej, ktora była z domu mego sapiezyńskiego wyszła, a po białej płci w cudzy dom się przeniosła, a za ustaniem tej linii potomka, ja kupiwszy i nabywszy od stryjów swych panów Sapiehow, którym to po bliskości należało prawa wieczystego, tę majętność dzierżących odiskałem, a potym u Jmć Ksiecia Aleksandra Prońskiego Kasztelana Trockiego prawa jego, które na tęż majętność ikazieńską miał nabyłem. Gdzie jako sam kościół zburzony, tak nadanie przez przodki

[3] Wilno 1930 s. 6.

[4] Inwentarz plebanii Zadroże i Dokszyce oraz plebanii ikaźnieńskiej i pohoskiej 1827 r. (Centralne Archiwum Historyczne Litwy F 694-1-4055 k. 12).

[5] T. Krahel: *400 lat Kościoła w Nowym Pohoście 1593-1993. Z dziejów kościoła i parafii.* Białystok 1993.

nasze świątobliwe założone, rozebrane i zniszczone jest, kościoły dwa znowu fundować i nadać umyśliłem, takosz tym moim listem funduję i nadaję — jeden w mieście Ikaźnie na pamiątkę Ciała i Krwie Pana Naszego Jezusa Chrystusa, drugi w mieście Pohoście Troyce Przenajświętszej pod jednym plebanem, władza i sprawa jego. A na te kościoły takie opatrzenie: na plebana i na insze sługi kościelne, z dóbr moich naznaczam, zapisuję i czasy wiecznymi daruję i funduję prawem wieczystym i nieodzownym. Naprzód kościół sam w mieście ikazienskim to budowanie, gdzie przedtym cerkiew ruska Ducha Świętego była, z ktorej zbor kalwinski było uczyniono, a teraz na kościoł obrocone jest, mieć chcę w rynku miasteczka ikazienskiego leżące z cmentarzem i ze wszytką szerokością jako w sobie okoliczne parkanem ogrodzona jest. A na mieszkanie plebanowi i inszej księży, także na szkołę i szpital i poddanych grunt ten wszytek, który jest podle tegosz kościoła, między drogą drujską, bokiem płota, przy tejże drodze leżącej bokiem do drogi, która idzie do morgow miejskich z miasteczka, podle tegosz kościoła uliczka z rynku do wrot miejskich, ze wszystkiemi poddanemi mieszczany i ich powinnościami, domami, ogrody, służbą, czynszami, kapszczyzną piwną i inszemi pożytkami, które kolwiek w tym opisanym placu są i potym wynalezione być mogą. Ku temu plebanowi na pasznię folwarek ten, przy mieście ikazieńskim, który Bulicz Boiarzyn dierżał, ze wszystkim budowaniem, ogrody, sadzawkami i polmi, jako sobie z dawna jest, sianożęciami, zaroślami, gajami, w niem włók 5, morgów 7, przy tym wioskę blisko leżącą Bilewiczy włók 5, drugą wioskę Rewutowiczy włók 4, ze wszystkiemi poddanemi, grunty i przyległościami, jako z dawna ograniczone i wymierzone są czasy wiecznemi zapisuję, a na łowienie ryb we włości ikazieńskiey jeziorko moje własne Isminsko, między gruntami szlacheckiemi leżące, temu plebanowi ikazieńskiemu naznaczam, któremu będzie wolno wszelakim sposobem łowić w pomienionym jeziorku i zupełnie na się używać bez przekazy mojej i potomków moich.

A we włości zaś pohoskiey i na kościół Tróyce Świętej, który tam już zbudowany jest, plac ten wszytek jako teraz odylowano, k temu na plebanię dwór mój pohoski ze wszytkim budowaniem, jako sam w sobie z dawna jest, a na pasznię grunt wszytek i pola dworne którekolwiek są począwszy od dwora i kościoła między końcem stawu i granicą krolewską, aż do granicy sioła Danszowic z jednej strony, a między morgami mieszczan pohoskich za kościołem i granicą także królewską, aż do ściany sioła Danszowic drugą stroną sioła Danszowice włók 10, a w miasteczku mieszczan trzech, podle sadu plebańskiego mieszkających z domami i ogrodami. Tedy wszytkie grunty, poddane tak we włości ikazieńskiej, jako pohoskiej wyżej opisane, ze wszytką szerokością, budowaniem, ogrodami, sadami, sadzawkami, stawami, rolami, łąkami, czynszami, dziakły powinnościami, gwałty, na plebana i kościół ikazienski i pohoski, czasy wiecznemi daję, daruję i zapisuję, nic sobie, ani potomkom swym i nikomu z bliskich i dalekich powinnych moich pożytku, własności., władzy, i zwierzchności żadnej w pomienionych grunciech i poddanych na nich mieszkających i którzy napotym mieszkać będą niezostawiając, ale to wszytko plebanowi teraz i napotym będącemu oddają i zupełnie wlewam jakosz teraz te wszytkie grunty ks. plebanowi ikazieńskiemu Stanisławowi Alexeiewiczowi w moc i dzierżenie oddaję i postępuję. A gdzieżby pleban ikazienski jakąkolwiek w tych granicach od kogo pogranicznego krzywdę miał, tedy ja i potomek moj od wszelkich krzywd i trudności granicznych oswobadzać czasy wiecznemi będziemy powinni. A gdziebych ja też albo potomek mój w tych opisanych granicach plebanowi krzywdę uczynił, tedy wolno będzie ks. plebanowi teraz i napotym, będącemu pozwać mnie i potomki moje w sprawach grodzkiemu sądowi należących do grodu, a w krzywdach ziemskiemu sądowi należących do ziemstwa, a ja i potomkowie moi dzierżący zamek i majętność ikazienską, za pierwszym pozwem tako na roku zawitym, do sądów stanowić i usprawiedliwiać się będziemy powinni i wszelakie szkody i nakłady prawne nagradzać od sądu nie odchodząc, gdy oto pokonany będę ja, albo potomek mój, tylekroć, ilekroć potrzeba tego będzie, żebych ja, albo potomek mój krzywdę czynić chciał. a pleban ikazienski teraźniejszy i napotym będący za dusze umarłych przodkow tudziesz aby Pan

Bóg grzechom moim był miłościwym, ofiarę w pomienionych kościołach ofiarować i insze święte obrzędy Kościoła Chrześcijańskiego wypełniać będzie sam w kościele jednym, a w drugim przez wikarego, aby nigdy nie ustawała służba Boża, w czym wszystkich potomkow moich napominam, sumienia obowiązuję i proszę dla niewinnej męki Syna Bożego, aby tego nadania mego w niczym nie odmieniali, niczym nie krzywdzili, ale we wszem kościołów bronili, oglądając się na wiekuisty gniew Boga Wszechmogącego, o co każdy ten, któryby nadanie moje kasować, odmieniać albo jakimkolwiek sposobem zatrudniać miał, powinien będzie rozprawić się ze mną przed Panem Bogiem w dzień ostateczny Straszliwego Sądu Pana Chrystusowego, kiedy przyjdzie sądzić żywe i martwe. A isz czasow teraźniejszych przypatrzyć się możem, jako za odmianą wiary potomkowie nadania przodków swych od kościołów zabierają, domy boże profanują i pustoszą, albo też za niedbałością plebanów godnych nie dają. Przeto obawiając się takiego w tej mierze zatrudnienia, sam siebie i potomki swe do wszelakiego prawa, własności, podawania plebaniej i dóbr do niech należących oddalam i wyzuwam, ale to wszytko wlewam na kapitułę kościoła Św. Stanisława w Wilnie i na Ojce Jesuity kolegium wileńskiego, iż nie ja, ani potomek mój po śmierci teraźniejszego plebana, także po śmierci inszych na potym będących plebanów ikazieńskich, ale sama kapituła z ojcami jezuitami plebana do Ikazni dawać i stanowić, dobrami szafować będą wolni czasy wiecznymi. A gdzieby, czego Boże uchowaj potomek mój który miał odstąpić kiedy powszechnego Świętego Kościoła prawdziwego Pana Chrystusowego, który Papieskim albo Rzymskim nazywamy, a ostawszy odszczepieńcem, albo heretykiem, kościoły te oba w Ikaźni Bożego Ciała, a w Pohoście Świętej Trójcy gwałtem profanować, odmieniać, z nich bożnice albo zbory heretyckie czynić miał, czego żaden sukcesor mój ani posesor żaden ikazienski i pohoski czynić nie ma ani może. Ale że gwałtowi nie zawsze się odjąć łacno, zwłaszcza ludziom duchownym, tedy gdzieby temu ksiądz biskup z kapitułą, albo Patres Societatis Jesu zabieżać i ratować nie mogli; o co onym bądź wszytkim spolnie, bądź też z osobna każdemu wolno i powinno czynić będzie, jednak przynamniej te folwarki, dwory, wsi ze wszytkiemi należnościami przez mię na te kościoły nadanemi zaraz na kolegium wileńskie Ojcom Jezuitom odpadać ma i Ojcowie Jezuitowie tego używać będą. Ażeby się zasię znowu Wiara Święta Katolicka Rzymska w tych kościelech ikazienskim i pohoskim znowu przywrócona i odprawowana była, też Ojcowie Jezuici te dobra tym kościołom przywrocić mają i powinni będą, alias sami to dzierżeć i używać mają. Gdzieby też ja sam, albo potomek mój, albo który to imienie Ikazno albo Pohost komu przedać, albo w cudze ręce puścić chciał, tedy kościołów tych, ani folwarków, wsi i zadnych gruntow, przez mię na kościoły nadanych przedawać, oddawać, darować, zastawować, ani żadnym innym prawem zawodzić i puszczać nikomu niemamy, ani możemy, gdy to już ode mnie jest na kościoły te i na świętą powszechną wiarę rzymską, ku czci a ku chwale Panu Bogu tak oddano, darowano i wiecznym, nieodzownym i nieporuszonym prawem zapisano, jakoby też to w obce jakie ręce puszczono być miało, gdyż ja i siebie samego i wszytkie potomki moje, także i dzierżących napotym imion moich Ikazna i Pohosta, a od tego oddalam, wyrzekam i odpisuję wiecznie i nieodzownie. A dla lepszej wiary i pewności wszytkich tych rzeczy zwyż mianowanych ten list własną ręką mą podpisałem i pieczęć mą do niego przyłożyłem, a k temu za ustną i oczewistą prożbą moją do tegoż mego listu pieczęci swe przyłożyć i ręce podpisać raczyli, ludzie zacni JMP Piotr Wiesiołowski podskarbi dworny Wielkiego Księstwa Litewskiego, kowieński i jurborski starosta, leśniczy perstuński i nowodworski, a pan Paweł Sapieha koniuszy KJM Wielkiego Księstwa Litewskiego, kniaź Bohdan Ogiński z Kozielska podkomorzy trocki, dzierżawca dorsuniski.

Dan w Wilnie 16 July Roku Pańskiego 1593.

U togo listu pieczat'e priwiesistyje i p[o]dle pisma ruk po łatinie i po pol'sku tymi słowy.

Leo Sapieha Magni Ducatus Lituaniae cancellarius.

Piotr Wiesiołowski, ręką własną.

Bogdan Ogiński, ręką własną.

Paweł Spieha koniuszy, ręką własną.

A po zapisaniu ustnogo i soczewistogo soznania także i lis[t] jego miłosti pana kanclerogo do knig Gołownych Trybunalnych i sies wypis pod pieczatju wojewodstwa wileńskogo Ocom Jezuitom kolegium wileńskiego wydan jest. Pisan u Wilni.

Fiedor Skumin nowogrodskij starosta gorodenskij na tot czas marszałek trybunalski.

Stanisław Tukało stolnik i deputat powietu lidskogo.

[...]lil Likont deputat z Lidy.

Z województwa wileńskiego z Wiłkomierza Malcher Sineryk ręką swą.

Malcher Szemiot marszałek KJM, ci[w]un dyrwiański, Księstwa Żmuydzkiego deputat.

Stanisław Czechowicz marszałek JKM, deputat Księstwa Żmuydzkiego, ręką swą.

Wojciech Adamowicz Biriał deputat Księstwa Żmuydzkiego, ręką swą.

Z województwa połockiego deputat Jan Rogucki, ręką swą.

2

Warszawa, 28 V 1596.

Dokument króla Zygmunta III Wazy z 28 maja 1596 r., potwierdzający nowe nadania na kościoły w Ikaźni i Pohoście, uczynione przez kanclerza Wielkiego Księstwa Litewskiego Lwa Sapiehę dokumentem, wystawionym w Warszawie w dniu 28 V 1596 r.

Or. brak.

Kop. Bibl. Czart. w Krakowie. Sygn. 1777 s. 614-617.

Zygmunt z Bożej łaski Król Polski, Wielkie Książę Litewskie, Ruskie, Pruskie, Mazowieckie, Żmuydzkie, Inflntskie etc: Szwedzki, Gotski, Wandalski dziedziczny Król.

Oznajmujemy wszem, wobec i każdemu z osobna komu o tym wiedzieć należy, iż postanowiwszy się oczywiście przed nami i aktami kancelarii naszej Wielkiego Księstwa Litewskiego JW Leo Sapieha Kanclerz Wielkiego Księstwa Litewskiego, słonimski, retowski, błudnieński nasz starosta jawnie i dobrowolnie zeznał, że na kościoły imienia swego ikazienskiego w miasteczku Ikaźnie, i Pohoście zbudowane, ku pierwszej fundacji i nadaniu swemu dla lepszego i dostateczniejszego wychowania dwóch kapłanów, znowu z majętności swej tejże ikazienskiej i pohoskiej przydał i zapisał wieś Milewicze włók 9 i z zaściankiem i wieś Szukielowicze dawnej pomiary włók 12 i zaścianek, arendę mytną i gorałczaną w mieście Ikaźni.

Który to zapis swój według prawa i biegu Wielkiego Księstwa Litewskiego sprawiony przed nami pokładał i żądał nas abyśmy go z łaski naszej królewskiej stwierdziwszy, do akt Kancelarii naszej Wielkiego Księstwa Litewskiego zapisać rozkazali.

My tedy widząc rzecz słuszną, iż każdemu według prawa pospolitego majętnością swą wolno szafować, darować i zapisywać, pomieniony zapis we wsytkim stwierdzamy i do akt kancelarii naszej wpisać one rozkazali, który sam sobie słowo do słowa tak się ma:

Leo Sapieha kanclerz Wielkiego Księstwa Litewskiego, słonimski, retowski, błudnieński etc. starosta. Wyznawam i wiadomo czynię tym moim dobrowolnym listem i wieczystym zapisem wszem wobec i każdemu z osobna, komuby to wiedzieć należało teraz i napotym będącym, iż dla rozmnożenia chwały Pana Boga Wszechmogącego, a dla pozyskania dusz ludzkich, krwią najdroższą Syna Bożego pozyskanych i odkupionych w majętności mej ikazienskiej fundowałem kościoły — jeden w miasteczku Ikaźnie, a drugi w Pohoście, do zamku mego ikazienskiego należących, przy których aby ustawicznie Służba Boża odprawiała się, pewne dobra z tejże majętności mojej ikazienskiej i pohoskiej na plebanią nadałem i pewnym moim zapisem warując zapisałem. Z których to dóbr przez mię na pomienione kościoły ikazienski i pohoski nadanych i fundowanych, iż pleban wikariow przy tych kościołach dla pomocy i dla ćwiczenia dziecinnego mistrzów i kantorow wychować nie może. Czego ja po nim potrzebuję. Aby tym większą pilnością sam przez się i przez wikarie o zbawienie dusz ludzkich w tamtym kraju staranie czynił, ku gruntom, wsiom i dochodom, którem przedtem osobliwym zapisem na te kościoły fundował według prawa pospolitego Wielkiego Księstwa Litewskiego zapisałem, znowu z tychże majętności moich ikazienskiej i pohoskiey na

pomienione kościoły ikazienski i pohoski przydaję, wiecznemi czasy daruję, i zapisuję wieś Milewiczy włók 9 pustych i osiadłych we włości ikazienskiej, wieś Sukielowiczy, dawnej pomiary włók 12 osiedłych we włości pohoskiej imienia mego własnego, z poddanemi i ich powinnościami, gruntami pustemi, lasy i zaroślami, tak jako się z dawna te wsi same w sobie mają, nic z nich niewyjmując. Do tego tesz przydaję i zapisuję wiecznie myto targowe w mieście ikazienskim, ktorego mnie na każdy rok arendy dawano kop 7 gr. lit. także przychód z karczm gorzałczanych w tymże miasteczku ikazienskim. Które to pomienone wsi, także myto, przychód gorzałczany w moc i dzierżenie teraźniejszemu ks. plebanowi ikazienskiemu ks. Stanisławowi Jodeciuszowi i inszym plebanom ikazienskim po nim będącym cale i zupełnie na wieczność podaję, oddalając od tego sam siebie i potomki swe czasy wiecznemi, tak iż ja, ani potomek mój od tego czasu w pomienione wsi, w arendę mytną i gorzałczaną w mieście ikazieńskim wdawać się, ani przeszkody ks. plebanowi ikazienskiemu w używaniu czynić nie będzie mógł, ale ks. pleban ikazienski teraźniejszy i napotym po nim będący, jako gruntów ze wszelakiemi pożytkami, należnościami także i poddanych na nich siedzących spokojnie według najlepszego upodobania swego używać ma, a bez wiadomości i pozwolenia plebana ikazienskiego jako targowego wybierać, tak i w mieście ikazienskim żaden poddany mój gorzałki szynkować nie będzie mógł. W czym ani potomek mój przeszkody żadnej w spokojnym używaniu czynić nie będzie mógł i owszem od wszelakich krzywd bronić i ochraniać. A iż w pierwszym liście i zapisie moim, którym uczynił fundując kościoł ikazienski i pohoski ius patronatus i podawanie plebana do pomienionych kościołów swych wiecznemi czasy oddałem i zapisałem kapitule kościoła Św. Stanisława w Wilnie, a przy nim Ojcom Jezuitom kolegium miasta wileńskiego, tedy i te dobra przez teraźniejszy list mój pomienionym kościołom oddane i zapisane, pod tamte wyrzeczenie i oddalenie moje pierwsze dobrowolnie poddaję i opisuję, że ani ja, ani potomek mój żadnego prawa i ius patronaty do opodawania plebana ikazinskiego z pomienionych dobr zażywać i sobie przywłaszczać nie może tylko sama kapituła z Ojcami Jazuitami i którego oni kapłana do tych kościołów z władzy swej podadzą i prezentują, ten bez wszelakiej przeszkody plebanem tych kościołów będąc, pomienionych dobr przez mię na kościół nadanych i fundowanych dobrowolnie zażywać wolen będzie. To tylko waruję i podawców pomienionych obowiązuję, aby po śmierci teraźniejszego plebana ikazienskiego, także i po śmierci inszych plebanów, ilekroć ta plebania wakować i do dyspozycji przychodzić miała, nie inakszego kapłana prezentowali, jedno któryby tam przy tych kościołach sam ustawicznie mieszkał i dla lepszego opatrzenia porządku kościoła wikarie chował i dla ćwiczenia dzieci mistrze i kantory mieć był powinien, także języka litewskiego, którego pospolicie tam ludzie prości nie umieją, albo sam pleban był umiejętny, albo też wikarego dla przepowiadania Słowa Bożego i nauki ludzi prostych chował. Co ja wszytko przejrzeniu Pana Boga Wszechmogącego, a staraniu i pilności pomienionych kapituł i kościoła wileńskiego i Ojców Jezuitów poruczam i oddaję. A dla lepszej wiary i pewności daję ten list mój z podpisem ręki mojej własnej i pod pieczęcią.

Przy czym byli i tego dobrze wiadomi JMć panowie:

Krzysztof Monwid Dorohostaiski marszałek dworny Wielkiego Księstwa Litewskiego, JMP Jarosz Wołowicz pisarz Wielkiego Księstwa Litewskiego, którzy za ustną prożbą moją do tego listu mego imiona swe podpisali i pieczęci przycisneli.

Dan w Warszawie 28 miesiąca maja roku pańskiego 1596.

Którego to zapisu zeznanie wielmożnemu Leonowi Sapiezie kanclerzowi naszemu Wielkiego Księstwa Litewskiego, słonimskiemu, retowskiemu, dłuznienskiemu naszemu staroście z ksiąg naszych koncelaryjskich z podpisem ręki naszej i pieczęcią Wielkiego Księstwa Litewskiego wydać roskazali.

Dan w Warszsawie dnia 28 miesiąca maja roku pańskiego 1596, panowania królestw naszych — polskiego dziewiątego, szwedzkiego trzeciego roku.

Sigismundus Rex.